Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Gawłowskiego
na 34. posiedzeniu Senatu
w dniu 14 maja 2025 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Adama Bodnara

Na początek poruszę kwestię ogólną, a potem przejdę do konkretnej sprawy.

Otóż ja jestem wielkim zwolennikiem usamodzielnienia prokuratury, spowodowania, żeby prokuratorzy nie podlegali żadnym politycznym wpływom, żeby rzeczywiście realizowali te zadania, które są im przypisane ustawą, i żeby byli prawdziwymi rzecznikami interesu publicznego.

Jestem też wdzięczny i zobowiązany panu ministrowi za ten ostatni raport, który został w ubiegłym tygodniu czy 2 tygodnie temu opublikowany, bo na stronie 214 jest informacja o postępowaniu Prokuratury Rejonowej w Wałczu. Ona dotyczy sprawy, którą zgłaszałem do prokuratury w okręgu koszalińskim, związanej z prowadzeniem kampanii wyborczej w 2020 r. przez ówczesnego premiera Mateusza Morawieckiego na terenie prokuratury, delegatury urzędu wojewódzkiego i sądu. Wtedy kampanię prowadził Morawiecki razem z Szefernakerem, wiceministrem spraw wewnętrznych i administracji. Policja w Koszalinie uznała, że w zasadzie nie było żadnej kampanii, mimo że wszędzie mówiono o Dudzie, było nawoływanie do głosowania, tylko to było zwykłe spotkanie z wyborcami. Powiadomiłem wtedy prokuraturę. Prokuratura uznała, że sprawy nie ma. Przekazała to z rejonu koszalińskiego do Wałcza.

Ten raport, który opublikował pan minister, kończy się taką oto konkluzją: nie dokonano jakichkolwiek czynności mających na celu weryfikację okoliczności przytoczonego zawiadomienia i dalszych pism Stanisława Gawłowskiego. Ja tam bardzo szeroko opisywałem to wszystko. Raport mówi wprost, że należy przekazać sprawę do ponownego zbadania przez Prokuraturę Regionalną w Szczecinie.

Kłopot, Panie Ministrze, polega na tym, że 10 lutego 2025 r. złożyłem oświadczenie w tej sprawie i odpisaliście mi. Napisaliście, że Prokuratura Regionalna w Szczecinie dokonała kompleksowego badania akt sprawy, oceniając decyzję prokuratora jako zasadną. Ktoś kłamie, Panie Ministrze, któraś prokuratura kłamie. Ja mam większe zaufanie do tej w Warszawie i tej komisji, ale to nie może tak być, że przed usamodzielnieniem tacy prokuratorzy, którym się nic nie chce albo są z powołania Zbigniewa Ziobry, zajmują stanowiska i pełnią funkcje rzeczników interesu publicznego. Tak usamodzielniona prokuratura będzie tylko szkodzić, nie będzie miała nic wspólnego z niezależną, obiektywną, prawdziwą prokuraturą.

Dołączam zdjęcia i inne załączniki do tego swojego oświadczenia, żeby pokazać, że w przyszłości nie warto ufać pismom, które trafiają do podpisu pana ministra, że trzeba weryfikować to, co przesyła Prokuratura Krajowa do was, bo wielokrotnie – to nie jest pierwszy przypadek – w mojej ocenie rozmijaliście się z rzeczywistością. Przykro mi, że stwierdzam to publicznie, ale nie mam wyboru.

Stanisław Gawłowski